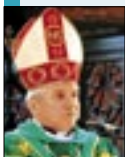


ŚRODOWISKO

BISKUP EDWARD JANIAK



Wszyscy dzisiaj troszczą się mocno o, jak mówią, ekologię, a Kościół ze swej strony

udziela poparcia wszystkim tym zadaniom, ale patrzy na nie przez pryzmat wiary. Na to, co dzieje się na naszych oczach, co przemija. Łatwiej jest bowiem w kontekście religijnym przekonać się o potrzebie zachowania i ochrony lasów, o różnorodności biologicznej. Łatwiej przyjmować środowisko naturalne jako wspólny dom ludzi, ale także dom zwierząt, roślin, wszystkich stworzeń Bożych. (...)

Leśnik z natury jest pokorny, jeżeli nie jest, to natura go tej pokory uczy, żeby dać pierwszeństwo Stwórcy. ■

Z homilii wygłoszonej podczas Mszy św., odprawionej 25 czerwca w kościele garnizonowym pw. św. Elżbiety w intencji leśników w dniu 60-lecia Dolnośląskiej Dyrekcji Lasów Państwowych.

Inauguracja Dni Wrocławia

Miasto wyróżnia zasłużonych

Połowa tegorocznych nagród Rady Miejskiej i Prezydenta Wrocławia przypadła wrocławskiemu Kościołowi.

Nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej, inaugurująca tegoroczne Dni Wrocławia, odbyła się w ratuszu 24 czerwca, czyli we wspomnienie św. Jana Chrzciciela – patrona miasta i archidiecezji wrocławskiej. Podczas uroczystego zebrania honorowe obywatelstwo miasta odebrał pierwszy prezydent III RP Lech Wałęsa.

Pozostałe z dorocznych nagród Rady otrzymali m.in. ks. Stanisław Orzechowski, wieloletni duszpasterz akademicki „Wawrzynów”, oraz parafia ojców franciszkanów pw. św. Antoniego wraz z parafią pw. św. Elżbiety z ul. Grabiszyńskiej. Obie uhonorowano za działalność charytatywną i społeczną. Z kolei Prezydent Wrocławia nagrodził ks. Mirosława Drzewieckiego i ks. Andrzeja Dziełaka – kapelanów „Solidarności” z czasów komunistycznych.



RADEK MICHALSKI

Przewodniczący Rady Miejskiej Grzegorz Stopiński wspominał też w przemówieniu pamięć niezjącego już ks. Aleksandra Zienkiewicza, duszpasterza akademickiego „Pod Czwórką”. Kapłan w 10 lat po swojej śmierci został laureatem plebiscytu na wrocławianina 60-lecia, przeprowadzonego wśród czytelników wrocławskiej „Gazety Wyborczej”.

Ks. S. Orzechowski przyjmuje nagrodę Rady Miejskiej

Wieczorem wszyscy nagrodzeni, wraz z władzami Wrocławia i województwa dolnośląskiego, spotkali się na Mszy

św. w archikatedrze. Pod przewodnictwem abpa Mariana Gołębiewskiego w intencji mieszkańców i rządców miasta celebrowali ją wrocławscy biskupi wraz z ordynariuszem diecezji wrocławsko-gdańskiej Kościoła greckokatolickiego, bpem Włodzimierzem Juszcakiem.

RADEK MICHALSKI

MAMY NOWYCH DIAKONÓW



KACPER RADZKI

W dniu święta patronalnego archidiecezji wrocławskiej – w uroczystość św. Jana Chrzciciela, 24 czerwca – w archikatedrze wrocławskiej abp Marian Gołębiewski wyświęcił 15 diakonów. 14 z nich będzie posługiwało w naszej archidiecezji, jeden to pochodzący z Grodna na Białorusi, kończący studia we Wrocławiu brat ze zgrupowania księży misjonarzy klaretynów.

W homilii skierowanej do młodych diakonów Metropolita wrocławski wymienił ich liturgiczne zadania: posługę słowa, ołtarza i miłości. Przypomnił też, jak ważną rolę odgrywali i odgrywają w życiu Kościoła.

Diakoni obłożeni w swoje liturgiczne stroje – dalmatyki

Rok posługi diakonatu ma przygotować, wciąż jeszcze studentów MWSD, do przyjęcia święceń prezbiteratu.

RM

Złoty jubileusz lekarzy



JOLANTA SASIADEK

BP EDWARD JANIAK (na zdjęciu) odprawił Mszę św. w kościele uniwersyteckim pw. Imienia Jezus we Wrocławiu, z okazji 50-lecia wręczenia dyplomów lekarskich. Przybyli na nią absolwenci szóstego rocznika wydziału lekarskiego, który po wojnie był częścią Uniwersytetu Wrocławskiego, a później wszedł w skład nowo utworzonej Akademii Medycznej. Na pierwszy wykład przyszło ich 320. Usłyszeli, że studia ukończy najwyżej połowa z nich, więc lepiej, żeby część od razu zrezygnowała. Nikt nie wyszedł. Wszyscy wierzyli, że im się uda. Wspominając ten epizod, Biskup przypomniał swój pierwszy rok w seminarium. 60 ówczesnych kandydatów do kapłaństwa też wie-

rzyło, że wytrwa do końca w powołaniu i na studiach. Taka wiara pomaga osiągać nawet najtrudniejsze cele. Jeden z jubilatów we wspomnieniach napisał: „wyciągnęliśmy szczęśliwy los”. Mimo że powojenna bieda była ich wychowawczynią, osiągnęli wiele – specjalizacje, stopnie naukowe, wysokie stanowiska, a przede wszystkim wdzięczność pacjentów, którym zawsze byli bardzo potrzebni. 106 z nich już odeszło i za nich szczególnie modlono się podczas jubileuszowej Eucharystii. Rozpoczęła ona dwudniowy zjazd lekarzy, którzy uzyskali dyplomy w 1955 roku. Uroczystość w kościele uniwersyteckim i w Auli Leopoldyńskiej uświetnił chór UW pod dyrekcją Alana Urbanka.

Pierwsi abiturienti

W CZWARTEK 23 CZERWCA 117 uczniów Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Henrykowie uroczyście zakończyło rok szkolny. W ich gronie było 32 pierwszych w historii placówki maturzystów. Szkoła powstała dzięki staraniom kard. Henryka Gulbinowicza trzy lata temu. Uroczystości rozpoczęła Msza św. koncelebrowana, której przewodni-

czył abp Marian Gołębiewski, metropolita wrocławski. Następnie w auli szkolnej, po krótkim programie artystycznym, wręczono świadectwa i wyróżnienia. Obecny na uroczystości wiceminister Henryk Gołębiewski z Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu wręczył, na ręce dyrektora KLO ks. Jana Adamarczuka, prezent – cyfrową kamerę wideo.



BARBARA BAK

Pielgrzymują na rowerach

PARAFIALNY KLUB SPORTOWY „Augustyn”, działający przy prowadzonej przez ojców kapucynów wrocławskiej parafii pw. św. Augustyna, zaprasza na pielgrzymkę rowerową. Od 10 do 24 lipca pątnicy kolarze przejadą trasę: Wrocław–Praga–Brno–Częstochowa. Szczegółowe



informacje, wraz z wykazem sprzętu niezbędnego do zabrania, pod numerem telefonu organizatorów 0500557095, lub osobiście w salkach parafialnych przy ul. Sudeckiej 90. Patronem medialnym rowerowego pielgrzymowania jest wrocławska redakcja „Gościa Niedzielnego”.

Katedra wrocławska do zjedzenia

MA PONAD METR wysokości i w całości, z najmniejszymi szczegółami, wykonana jest z cukru. „Jest jadalna – zapewnia Stefan Placek, szef Klubu Muzyki i Literatury przy pl. Tadeusza Kościuszki 9 we Wrocławiu. – Nawet barwniki są ekologiczne”. Dzieło, autorstwa cukiernika Ludwika Kusaka, zostało wystawione 24 czerwca, na św. Jana Chrzyciela, patrona miasta i katedry. Obok stoi słodki model ratusza. Budowle otoczone są równie smakowitymi eksponatami, składającymi się na wystawę chleba, oraz bajecznymi kompozycjami kwiatowymi ułożonymi przez samego mistrza Placka. Ekspozycję można oglą-



MARCIN BRACKI

dać do końca lipca, od godz. 10.00 do 18.00.

Pielgrzymka w Radiu Rodzina

CO TYDZIEŃ w Katolickim Radiu Rodzina na falach 92 FM prezentujemy najnowsze wydania GN. Przeglądy te nadawane są w soboty o godz. 20.30 i w niedziele o 9.40. Wrocławska diecezjalna rozgło-



śnia nadaje wiele interesujących programów. Od 1 do 10 sierpnia będzie transmitowała audycje z XXV Wrocławskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę. Serwis informacyjny o godz. 13.00 i 20.30.

Biały Dunajec 2005

RUSZYŁY ZAPISY na XXII Obóz Adaptacyjny w Białym Dunajcu. Ta forma wypoczynku, przygotowana przez studentów z wrocławskich i opolskich DA, dla młodszych, głównie pierwszorzecznych kolegów, pozwala tym, którzy maturę mają już za sobą, zapoznać się z realiami studenckiego życia. Tegoroczny obóz, drugi z kolei, przygotowany pod honorowym patronatem Kolegium Rektorów Uczelni



Wyższych Wrocławia i Opola, odbędzie się od 1 do 15 września. Koszt uczestnictwa (noclegi, wyżywienie i ubezpieczenie) – 330 zł. Szczegóły w każdym duszpasterstwie akademickim oraz na stronie www.bialydunajec.org; zapisy ogólne (do wszystkich duszpasterstw) odbędą się 18 i 19 lipca, w godzinach 17–20 w siedzibie DA „Most” przy pl. Grunwaldzkim 3.

Zbierali

Na Kolonię

Co zrobić, aby zdobyć fundusze na wyjazd do Kolonii?

Studenci z DA „Porcjunkula” w niedzielę 19 czerwca przygotowali... festyn. W kawiarence, przy franciszkańskim kościele pw. św. Karola Boromeusza przy ul. Kruczej we Wrocławiu, były ciasta, popcorn i gofry. Na dzieci czekały również gry i zabawy sportowe. Dużym powodzeniem cieszyły się konkursy wiedzy religijnej prowadzone przez studentów. Zwieńczenie festynowych zabaw nastąpiło o 18.00 w świątyni, gdzie na wieczorne poetyckim „Totus Tuus” poświęconym pamięci Jana Pawła II wystąpili między innymi sopranistka Maria Zygmianiak-Leśniak i grający na organach Jacek Szwał.

Przygotowania do imprezy zajęły młodzieży dwa tygodnie, włączyło się w nie ponad 20 osób. Festyn, z dobrowolnych ofiar wrzucanych do puszek, przyniósł dochód w wysokości 1500 złotych. Pozwoli to na sfinansowanie podróży do Kolonii dla trzech osób. W sumie z „Porcjunkuli” pojedzie ich 25. **RAD**

Sobótka wybrała kapłana, kustosza, proboszcza

Człowiek Roku

Proboszcz parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sulistrowicach ks. Ryszard Staszak został w Sobótce „Człowiekiem Roku 2004”.

Uczestnicy plebiscytu miesięcznika „Świat Sobótki” statuetkę „Człowieka Roku 2004” przyznali kapłanowi. W uzasadnieniu takiego wyboru między innymi napisano, że sulistrowski Proboszcz integruje ludzi wokół Kościoła, a dzięki jego działalności gmina Sobótka staje się coraz bardziej przyjazna dla mieszkańców i gości tego pięknego, turystycznego regionu. Gratulacje Laureatowi złożył burmistrz Sobótki Eugeniusz Cieleń, który podkreślił oddanie ks. R. Staszaka dla wszystkich mieszkańców gminy. Przedstawiciele organizatora plebiscytu i parafianie mówili, że jest on wzorem służby Bogu i ludziom.

Uroczystość wręczenia statuetki w kształcie podanych sobie dłoni, symbolizujących



JOLANTA SASIADEK

życzliwość i chęć niesienia pomocy, odbyła się 18 czerwca. Połączono ją z Targami Sobótkowymi. Artyści i kupcy otrzymali od władz klucze do bram miasta i deklarację, że rynek i ratusz tego dnia należą do nich. Koncerty, występy, pokazy i kiermasze przyciągały uczestników festynu przez całą słoneczną sobotę.

Tego dnia rano odbyło się uroczyste nadanie imienia Piotra Włostowica Gimnazjum Gmin-

Na scenie w rynku ks. R Staszak przyjął gratulacje i życzenia

nemu w Sobótce. Uczniowie w strojach z epoki swojego patrona przedstawili widowisko historyczne i wzięli udział w wielkiej paradzie ulicami miasta.

Uczestniczyli też w Mszy św. w kościele pw. św. Jakuba. W homilii ks. R. Staszak przybliżył postać Piotra Włosta, fundatora 70 kościołów, kaplic i domów zakonnych. Muzyczną oprawę przygotował „Chór Otwartych Serc”.

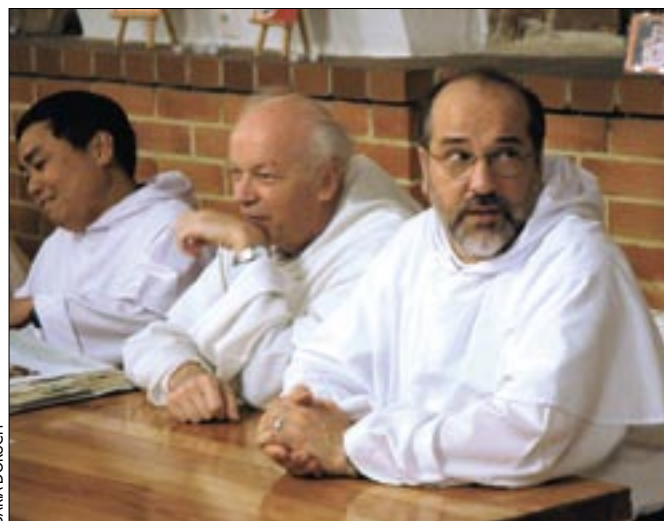
JOLANTA SASIADEK

Ojciec Carlos Azpiroz Costa OP we Wrocławiu

Generalska wizyta

„Spotykając Polaków, widząc głębię ich wiary, lepiej rozumiem życie Jana Pawła II” – mówił do studentów generał zakonu ojców dominikanów.

„O czym marzycie? – pytał młodych dominikanin. – To bardzo ważne mieć marzenia i cel w życiu – przekonywał – trzeba też mieć odwagę je realizować”. On sam przed wstąpieniem do zgromadzenia studiował prawo. „Spotykaliśmy się w uczelnianym bufecie i rozmawialiśmy o tym, jak zmienić nasz kraj – opowiadał – to były piękne rozmowy, ale ważniejsze od nich okazały się



DARJA DORUCH

„To bardzo ważne mieć marzenia” – przekonywał studentów o. Costa

Na zakończenie prawie godzinne spotkanie, w sobotę 17 czerwca, o. Costa, poświęcił osiem dominikańskich krzyżyków. Otrzymali je kończący w tym roku studia członkowie DA „Dominik”.

O. Costa, z pochodzenia Argentyńczyk, objeżdża od początku czerwca do połowy lipca klasztory polskiej prowincji Zakonu Kaznodziejskiego. Do obowiązków najwyższego przełożonego dominikanów w ciągu 10-letniej kadencji należy spotkanie z każdym zakonikiem w miejscu jego pracy.

RADEK MICHALSKI

Sonda

WZRUSZENIA

MAJA Z KL. III H PUBLICZNEGO GIMNAZJUM NR 2 W JELCZU-LASKOWICACH
Występy dla sybiraków sprawiają mi przyjemność, bo widzę, jak bardzo przeżywają oni każdy wiersz, piosenkę. Wzruszają się i cieszą, doceniając to, co przygotowaliśmy dla nich. W ten sposób mogę podziękować im za to, że przekazują nam swoją historię i tak dużo dowiaduję się od nich.

NATALIA Z KLASY III H
Opowiadania zesłańców są dla mnie tym ważniejsze, że przybliżają nam czasy młodości naszych dziadków. Ich przeżycia były inne, może mniej dramatyczne, ale słuchając jednych i drugich, łatwiej możemy sobie wyobrazić atmosferę i wydarzenia tamtej epoki. Historia staje się żywa.

KAROLINA Z KLASY III A
Wyjazd do Lichenia na pielgrzymkę sybiraków był dla mnie nowym doświadczeniem. Duże wrażenie zrobiły na nas uroczystości, ich podniosła atmosfera, a szczególnie Msza św. w bazylice wypełnionej tysiącami odświętnie ubranych ludzi i ogromną ilością pocztów sztandarowych.

SYLWIA Z KLASY III G
Doceniam każde spotkanie z zesłańcami i członkami innych organizacji kombatanckich, bo dzięki ich opowieściom nie tylko poznajemy naszą historię, całą prawdę o niej, ale także lepiej rozumiemy to, co dzieje się obecnie. Losy sybiraków pomagają nam lepiej utrwalić sobie historyczne fakty i ich znaczenie. Zrozumieć dobrodziejstwo wolnej ojczyzny, wolnego wyboru i robić wszystko, by nie utracić tego, co oni wywalczyli.

„Na nieludzkiej ziemi potrafiłście zachować godność ludzką” – powiedział metropolita wrocławski abp Marian Gołębiowski do sybiraków zgromadzonych 16 czerwca na Mszy św. w Licheniu.

tekst
JOLANTA SĄSIADK

Przybyli z całej Polski, by kolejny raz podziękować Maryi za ocalenie i polecić Jej rodaków, którzy nie powrócili z zesłania. Przyjechali także, by jeszcze raz przypomnieć młodzieży o tym, że jej przyszłość znaczone jest przeszłością narodu. Losami między innymi 1,5 miliona Polaków, którzy znaleźli się na Sybirze w wyniku deportacji, aresztowań i innych działań podczas II wojny światowej i po niej. Wielu z nich zostało zamordowanych, zmarło z głodu, chorób i morderczej, przymusowej pracy. Wśród sybiraków są Polacy zesłani w latach 1937–38 na niezamieszkałe stepy Kazachstanu, z przygranicznych terenów obecnej Białorusi i Ukrainy. Są wśród nich żołnierze wojny obronnej 1939 roku, frontów na Zachodzie i Wschodzie, walk podziemnych różnych organizacji oraz ludność cywilna – starcy i dzieci.

Licheńska Madonna

„Nigdy jam ciebie ludu mój nie opuściła, jam po dawnemu twoja moc i siła...” – zdawały się szeptać słowami Marii Konopnickiej wargi Matki Boskiej Bolesnej

Gimnazjaliści z Jelcza-Laskowic na scenie pod dzwonnica w Licheniu



Przyszłość



**Z sybirakami
Apel
Patriotyczny
ogłądała
młodzież**

Królowej Polski z obrazu w licheńskiej bazylice. A wpatrzeni w Bożą Rodzicielkę sybiracy, pątnicy do maryjnego sanktuarium, również szeptem dodawali: „Tyś nam Matko polskiego Orła Białego przez długie lata zniewolenia i katongi na własnych piersiach uchroniła...”. W podzięce Matce Boskiej dolnośląscy i opolscy sybiracy wzniesli w Licheniu monument Sybirackiego Znak Pamięci. Jego pomysłodawcą i głównym organizatorem pielgrzymek do sanktuarium jest prezes Koła Sybiraków z Kątów Wrocławskich Marian Gajda. 16 czerwca już piąty raz pod pomnikiem spotkali się zesłańcy na ogólnopolskiej pielgrzymce. Przybyli też ich kapelani, a wśród nich z Wrocławia ks. Franciszek Głód i ks. Stanisław Golec, który poprowadził modlitwę pod monumentem. 18 października 2001 roku, w dniu jego poświęcenia prezes Związku Sybiraków Ryszard Reiff zaproponował, by nie został on tylko martwym śladem po tych, którzy

odeszli i odchodzą. Stwierdził, że to miejsce musi żyć, a barwę życia dostarczy mu młodzież. Winna ona być z zesłańcami na pielgrzymce w czerwcu każdego roku, by wzbogacać sybiraków swą siłą i umacniać w duchowym i patriotycznym oddziaływaniu na pokolenia.

Gimnazjaliści

W gimnazjach, szkołach podstawowych i średnich, na mocy porozumień ze Związkiem Sybiraków powstają Kapituły Pamięci. Przy oddziałach ZS tworzone są Kluby Wnuków Sybiraka. Należących do nich uczniów i studentów łączy historyczna pasja poznawania prawdy pogłębiającej miłość do Ojczyzny, wiarę w Boga i honor Polaka. Wspólny pobyt sybiraków i młodzieży w Licheniu to misterium modlitwy i zadumania, chwila refleksji połączona z patriotycznymi występami wypełnionymi poezją, pieśnią i tańcem. „Dziękujemy wam, sybiracy, że uczycie nas kochać Ojczyznę w myśl słów św. Pawła, który mówił: »Nikt nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla

Dary ołtarza w bazylice złożyli przedstawiciele różnych oddziałów ZS



nu Matki Bożej Licheńskiej dziękowali i zanosili prośby

Ś z przeszłości

siebie” – popłynęły 16 czerwca słowa ze sceny pod dzwonnica na placu Pepczyńskiego. Apel Patriotyczny przygotowany przez Iwonę Płaczek, Elżbietę Więch i Małgorzatę Więch-Kutną, a wykonany przez uczniów Publicznego Gimnazjum nr 2 z Jelcza-Laskowic rozpoczęła „Bogurodzica”. Młodzież przypominała dzieje martyrologii narodu polskiego. Była rozmowa sybiraka z wnukiem, wiersze, pieśni i polonez Ogińskiego odtańczone przez dziewczęta w długich sukniach, z białymi i czerwonymi różami w dłoniach oraz młodzieńców w nieskazitelnych garniturach z dystynkcją prowadzących swoje partnerki... Były brawa i łzy wzruszenia. Historia nie jest nudna. Jest pouczająca i ważna, bo wyciągając z niej wnioski, można uniknąć zła. Można...

Właśnie o to chodzi dyrekcji, nauczycielom i uczniom Gimnazjum nr 2 w Jelczu-Laskowicach. „Nasza współpraca z sybirakami zaczęła się w 1992 roku, kiedy poznałam Marię Litwin. Jej zesłańcze wspomnienia były tak fascynujące, że nie mogłyśmy skończyć rozmowy – opowiada Iwona Płaczek, nauczycielka historii w jelczańskiej szkole. – Wtedy zrodził się pomysł zapraszania sybiraków na lekcje. Potem nawiązaliśmy kontakty z innymi organizacjami kombatanckimi i podjęliśmy opiekę nad miejscami pamięci narodowej. Wkrótce nasze trzydziestoletnie związki zaowocują tablicą upamiętniającą martyrologię narodu polskiego, umieszczoną w nowym kościele parafialnym pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego”.

Przez minione lata w jelczańskim Gimnazjum nr 2 od-

były się dziesiątki uroczystości z udziałem przedstawicieli Związku Sybiraków, Rodziny Katyńskiej, Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Związku Kombatanatów RP i Byłych Więźniów Politycznych. 28 listopada 2001 roku dyrektor Gimnazjum Andrzej Pasternak i inicjatorka tych działań Iwona Płaczek podpisali z prezesem Wrocławskiego Oddziału Związku Sybiraków Janem Fencem porozumienie o współpracy pod hasłem „Sybiracy bliżej młodzieży”. Szkołę wyróżniono zbiorową odznaką „Honorowego Sybiraka”. Do utworzonej w niej Kapituły Pamięci należą wszyscy uczniowie. Gimnazjum otrzymało też „Medal Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej” i podziękowanie za wzorowo prowadzoną edukację historyczną od Kuratora Dolnośląskiego.

Iwona Płaczek, polonistka E. Więch i Ewa Szeruga opracowały program współpracy Gimnazjum ze związkami kombatanckimi, który przewiduje coroczne spotkania z okazji rocznic wywózki, wspólne opłatki, udział młodzieży w uroczystościach patriotycznych. Pokazny stos fotografii przypomina o tych wydarzeniach. Odnotowuje je także kronika szkoły. W tę działalność angażuje się wielu nauczycieli. Kilkoro z nich odznaczono za pracę, która już przynosi efekty.

Wnukowie

Słońce mocno grzeje, gdy sybiracy z Wrocławia i Kątów Wrocławskich docierają na Drogę Krzyżową do lasu, gdzie w

1850 roku pasterzowi Mikołajowi z Grąblina objawiła się Matka Boża. Razem z sybirakami jest kilkoro wnucząt. Pięcioletni Marcel Dmytryk, wnuk Janiny Liśkiewicz, dzielnie towarzyszy babci i wszystko mu się bardzo podoba. Z Danutą Wojciechowską są 19-letnia Paulina i 16-letni Cezary Czajkowsy. Do Klubu Wnuków Sybiraka przy Kole Wrocław Śródmieście należy też ich starszy brat Paweł oraz kuzyni Marta i Karol Wojciechowsy. „Uwielbiamy przebywać z babcią i słuchać jej opowieści – wyznaje Paulina. – Wiemy, że było dokładnie tak, jak nam opowiada, ale trudno sobie wyobrazić te wszystkie okropności. Dlatego nie mamy wątpliwości, że nie wolno o nich zapomnieć”. „Kiedy opowiadał o tym kolegom – wtrąca Czarek – słuchają z zainteresowaniem. Dla mnie niezwykłym przeżyciem był udział w uroczystości w Licheniu i tym też się podzielię z rówieśnikami”.

Podróż powrotna upływa wśród wspomnień, choć mówienie o przeżyciach sprzed 60 lat wciąż nie jest łatwe. Mama Danuty Wojciechowskiej napisała książkę. Ukazała się też powieść Zofii Tarkocińskiej. Włodzimierz Kowalczyk, przewodniczący Komisji Historycznej wrocławskiego oddziału ZS, spisał swoje losy na kilkunastu stronach maszynopisu. Zebrał też wiele wspomnień innych sybiraków. Będą one czekały w archiwum na badaczy tego okresu, a może kiedyś powstanie na ich podstawie poruszająca książka. A może wstrząsający film. ■

Sonda

DAĆ SIEBIE

HANIA Z KLASZY III G

W naszym 80-osobowym zespole występują uczniowie wszystkich klas gimnazjalnych – od pierwszych do trzecich. Oczywiście zgłaszają się ci, którzy lubią śpiewać, tańczyć, recytować i chcą dać coś z siebie. Nikt nas do tego nie zmusza. Czasami próby chóru trwają do późna. Zdarza się, że jesteśmy zmęczeni i mamy wszystkiego dosyć, ale nie zniechęcamy się i gdy jest taka potrzeba znów przychodzimy. Kiedy coś nam nie wychodzi, gdy jest trudno, nasze nauczycielki podtrzymują nas na duchu. A my wiemy, że warto się zmobilizować, bo każdy patriotyczny program jest ważnym przeżyciem dla osób, dla których występujemy.

KAMILA Z KLASZY III A

Nie jesteśmy w stanie wyobrazić sobie, co przeżyli ludzie wywożeni na Sybir, głodzeni tam, katorżani, przetrzymywani w strasznych warunkach. Opowieści o zesłaniu wzbudzają nasz szacunek i podziw dla tych ludzi. Są oni dla nas wzorem i autorytetem. Pokazują nam, jak wiele mamy, uczą to doceniać i szanować.

KRZYSIEK Z KLASZY III E

Kiedy poznajemy ludzi, którzy cierpieli i ginęli za naszą ojczyznę, wolność i to wszystko, co teraz mamy, z radością przygotowujemy dla nich apele i występy. Tym bardziej że oni chętnie oglądają te programy, przychodzą, by być z nami, włączają się w przedstawienia. Klaszczą, śpiewają, wstają, gdy wykonujemy patriotyczne, narodowe pieśni i hymny. Gdy opowiadamy o tym naszym kolegom, okazują zainteresowanie tym, co robimy, i losem sybiraków.

Sybiracką Drogę Krzyżową poprowadziła s. Antonina z Kątów Wrocławskich



Poczty sztandarowe sybiraków na Mszy świętej w licheńskiej bazylice



Nowy kierunek na PWT

Biblia

W roku akademickim 2005/2006 Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu otwiera Podyplomowe Studia Biblijne. Studia nie tylko prowadzą do pogłębienia wiedzy na temat Pisma Świętego, archeologii, geografii i historii biblijnej oraz języków biblijnych, ale także przygotowują do prowadzenia grup i kręgów biblijnych w różnych ośrodkach formacyjnych.

Zajęcia trwają cztery semestry, co drugą sobotę, w salach PWT. Nauka na PSB jest odpłatna (550 zł za semestr, możliwość zapłaty w ratach; wpisowe: 50 zł). Przyjmowani są także wolni słuchacze (225 zł za semestr). Zapisy do końca września br.

Wymagane dokumenty związane z przyjęciem na studia: podanie o przyjęcie, życiorys, odpis dyplomu ukończenia studiów, 3 fotografie, ksero dowodu osobistego, opinia duszpasterza. Szczegółowe informacje w Dziekanacie PWT, ul. Katedralna 9 (czynny do godz. 13.00), tel. 071/32-71-200, wew. 32.

Ks. MARIUSZ ROSIK

PIELGRZYMKA! ZAPRASZAMY

Z okazji 10. rocznicy wrocławskiego GN zapraszamy na pielgrzymkę do Rzymu w terminie od 9 do 17 września. W programie: Wenecja, Padwa, Orvieto, Asyż, Monte Cassino oraz modlitwa przy grobie Jana Pawła II i spotkanie z Benedyktem XVI.

Pielgrzymka odbędzie się pod honorowym patronatem abpa Mariana Gołębiewskiego.

■ Szczegóły na temat wyjazdu można uzyskać w Biurze Podróży „Pannorama”, ul. Trzebnicka 66, Wrocław, tel. (071) 329 22 36, 329 13 75 oraz pod naszymi telefonami redakcyjnymi. ■

Jubileusz 50-lecia kapłaństwa w strzelińskiej parafii pw. Matki Chrystusa i św. Jana

„Jesteś nam potrzebny”

Ks. prał. Jan Tympalski obchodzi złoty jubileusz kapłaństwa.

W niedzielę 19 czerwca w parafii pw. Matki Chrystusa i św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Strzelinie, w dniu, w którym minęło dokładnie 50 lat od przyjęcia przez niego święceń prezbiteratu, Jubilat odprawił Mszę św. dziękczynną za dar powołania. Podczas uroczystości odczytano list abpa Mariana Gołębiewskiego, który, udzielając ks. J. Tympalskiemu arcybiskupskiego błogosławieństwa, napisał między innymi, że jego kapłaństwo „rzeczywiście przynosiło i przynosi owoc obfity”.

Ks. Jan Tympalski urodził się 19 listopada 1928 r. Dzieciństwo i lata młodzieńcze spędził wraz z rodziną w Nowym Mieście – miejscowości, która po II wojnie światowej znalazła się 9 km za granicą Polski, na Ukrainie. „Cieszyliśmy się na wieść, że mają przyjść Niemcy” – tak o przeżyciach towarzyszących okupacji sowieckiej opowiadał w homilii ks. J. Tympalski. Jego rodzina cudem uniknęła wywózki na Wschód, za sprawą pewnego Ukraińca, którego ojca podczas wojny polsko-ukraińskiej uratował od śmierci ojciec ks. Tympalskiego, „Oto jak dobry czyn, po wielu nawet latach, owocuje wśród ludzi” – podsumował Jubilat. Po wojnie w bydłonym wagonie wraz z rodziną został przesiedlony do Polski Ludowej. Ze wzruszeniem wspominał rodzinną parafię pw. św. Marcina i swoje go proboszcza, który został w Nowym Mieście z garstką Polaków. Po spędzeniu 10 lat w sowieckim więzieniu, pracował tam aż do 1994 r. „Nowe Miasto właściwie zniknęło z powierzchni ziemi – z żalem mówił Jubilat – tylko kościół góruje nad tym buszem”. Rok temu ks. Jan Tympalski, po 49 latach kapłaństwa, odprawił w Nowym Mieście – jak stwierdził – swoje „drugie prymicie”. Był pod wielkim wrażeniem pra-



KUBA ŁUKOWSKI

cującego tam młodego księdza, który nie zważając na skrajnie trudne warunki, służy parafii liczącej zaledwie 30 osób. „Nie zdajemy sobie sprawy, jaką głębię ma słowo »kapłan«” – mówił Jubilat. Podkreślił, że ma on być „pomostem między niebem a ziemią, między Bogiem i ludźmi. Sakramentem obecności Chrystusa”.

Przez pierwsze trzy lata od święceń ks. J. Tympalski był wikarym w parafii pw. św. Maurycego we Wrocławiu. W tamtym czasie spotykał często osoby będące w bardzo trudnej sytuacji materialnej. Przyznał, że czasami, w miarę możliwości, starał się im pomóc, a ponieważ ludzie kępowali się przyjmować pieniądze od księdza, dawał im je... jako pokutę, przy spowiedzi. Następnie pracował cztery lata w Świdnicy, gdzie koncentrował się na głoszeniu kazań będących odpowiedzią na antyrodzinną politykę władz komunistycznych. Posługę kapłańską w Strzelinie Jubilat pełnił od 1962 r., a z parafią Matki Chrystusa i św. Jana Apostoła i Ewangelisty jest związany od momentu jej erygowania w 1987 r. Obecnie mieszka w niej jako emeryt. Funkcje proboszcza oraz dziekana dekanatu Strzelin pełnił do 2003 r.

Do obecnych na uroczystości jubileuszu ks. Jan Tympalski zwrócił się słowami: „Wiem, że

Ks. prałat Jan Tympalski.
Z lewej
ks. S. Włodarski,
z prawej
ks. S. Bijak.

patrzycie życzliwie na moją osobę, a ja obiecuję, że ze swej strony będę robił to, do czego mnie Chrystus wezwał”. Składając Jubilatowi życzenia, obecni na uroczystości mieszkańcy pobliskiej miejscowości Przeworno mówili: „Jesteś nam potrzebny, Księżo Prałacie!”. Jedną z mieszkanki Strzelina, pamiętającą Jubilata jeszcze z czasów, gdy w mieście była tylko jedna parafia, zapytana, co sprawa, że jest on postacią tak powszechnie szanowaną, odpowiedziała krótko: „Bo nas wychował”. 15-letni Piotr Rozpędowski, ceremoniarz, zaznaczył, że „Ksiądz Prałat uczy młodzież patriotyzmu i – dodał – ma dar opowiadania”. Wymownym przejawem uznania dla osoby Jubilata były długie brawa po pełnej wspomnień homilii.

W jubileuszowej Eucharystii, oprócz mieszkańców Strzelina, uczestniczyli między innymi: przedstawiciele władz miasta, księża dziekani Stanisław Włodarski z parafii pw. św. Marcina w Nowolesiu i Stanisław Bijak z parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Oławie wierni z innych wspólnot dekanatu strzelińskiego wraz ze swymi duszpasterzami, a także delegacje Szkoły Podstawowej nr 5 w Strzelinie i NSZZ „Solidarność”.

KUBA ŁUKOWSKI

Z księgarskiej półki

Papież żywy



Nie gaśnie zainteresowanie książkami związanymi z Janem Pawłem II – człowiekiem, który zmienił oblicze współczesnego świata.

Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej TUM, wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniom ludzi pragnących karmić się duchową spuścizną Papieża Polaka, proponuje serię znanych już czytelnikom książek autorstwa Karola Wojtyły: „Brat naszego Boga”, „Hiob”, „Promieniowanie ojcostwa” i „Przed sklepem jubilera”.

Przypominamy, że Wrocławska Księgarnia Archidiecezjalna znajduje się na Ostrowie Tumskim, obok katedry.

Nowi organiści

Dyplomy

Wręczenie dyplomów trzynastu absolwentom Archidiecezjalnego Studium Organistowskiego odbyło się w kościele pw. NMP na Piasku 18 czerwca.

Trzy spośród nich uzyskały dyplom drugiego stopnia, pozostałe – trzeciego. Wcześniej odprawiona została Msza św., której przewodniczył bp Józef Pazdur. „Starajcie się godnie sprawować funkcję muzyka kościelnego” – powiedział na zakończenie dyrektor studium Władysław Sobuła.

LIG

Verbum cum Musica w kościele pw. Ducha Świętego

Apokalipsa księgą nadziei

Czy warto czytać Apokalipsę św. Jana? – pytał ks. dr Ryszard Kempia.

Prelegent prowadzący czerwową edycję Verbum cum Musica, która odbyła się we wrocławskim kościele pw. Ducha Świętego, jest salezjaninem, wykładowcą Pisma Świętego na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, przewodnikiem po Ziemi Świętej. Interpretacja ostatniej księgi Nowego Testamentu w ustach duszpasterza, który przygotowywał się do święceń kapłańskich i poznawał słowo Boże nieopodal Betlejem w Międzynarodowym Salezjańskim Instytucie Teologicznym w Cremonie, brzmiały przekonująco. Apokalipsa św. Jana jest nie do końca poznana i dla wielu niezrozumiała, a przez to mistyczna. Opisuje koniec świata, a więc wydarzenie intrygujące każdego człowieka, rodzące niepewność, obawy, a nawet strach. A przecież „Apokalipsa Janowa



ARCHIWUM ORGANIZATORÓW

nie jest zapowiedzią zagłady. To nie jest wezwanie do rozpacz, lecz do nadziei – przekonywał mówca. – Bóg na pewno zwycięży. Czy to mało, by wzbudzić nadzieję?” – pytał zebranych.

Na wykład o końcu świata i koncert w wykonaniu dra Jachima Gobberta (baryton), Anny Dyndy (wionolczela) i Bartosza Patryka Rzymana (orga-

Ks. R. Kempia po prelekcji razem z uczestnikami spotkania słuchał muzyki

ny) przyszli także wierzni z okolicznych parafii. Za wspólne przeżycia w imieniu organizatorów – Diecezjalnego Modera- tora Duszpasterstwa Biblijnego i Grupy In-

icjatywnej Stowarzyszenia Absolwentów PWT – podziękowali obecnym ks. Paweł Stypa oraz gospodarz spotkania, proboszcz parafii pw. Ducha Świętego ks. Czesław Mazur. **JOS**

Madonny

Na piasku

Zespół Spirituals Singers Band wystąpił w sobotę 18 czerwca we wrocławskim kościele pw. NMP na Piasku.

Muzyków wsparł, recytując utwory Romana Kołakowskiego, aktor Marcin Rogoziński. Godzinne misterium zatytułowane „Madonny Jana Pawła II”, przygotowane na 150. rocznicę ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP, to tegoroczna propozycja sceniczna studia estradowego Polest.

Zebrani licznie na inauguracyjnym nowym sezonie występie wysłuchali m.in. pieśni o Matce Bożej Częstochowskiej, Fatimskiej, Lurdzkiej. Nie wiadomo jeszcze, kiedy zespół ponownie wystąpi we Wrocławiu. Obecnie wyruszył w przedwskazywaną trasę po Polsce. **RAD**

RADEK MICHAŁSKI

W „Maciejówce”

„Pięć przypowieści”

Teatr „A” wystawił 16 czerwca na dziedzińcu Ossolineum we Wrocławiu spektakl „Pięć przypowieści”.

Grupa, znana w stolicy Dolnego Śląska z zaprezentowanego na zakończenie zeszłorocznej „Strefy radości” spektaklu „Pelikan”, uświetniła patronalne święto DA „Maciejówka”.

Jak twierdzą sami artyści, „Pięć przypowieści” to „parakabaret biblijny”. Co oznacza ten dziwny termin? „Niemożliwym wydaje się stworzenie kabare-

tu religijnego, tak by nie urazić czyichś uczuć religijnych – mówią aktorzy – a do humoru nas ciągnie i nie umiemy mówić śmiertelnie poważnie, więc nie umiemy też wyłącznie śmiertelnie poważnie opowiadać o Bogu”. Dlatego nie tyle śmiejąc, co uśmiechając się do nowotestamentalnych bohaterów, aktorzy zaproponowali (tym razem wrocławskim) widzom godzinę intensywnej zabawy z całkiem sporą trzódką ewangelicznych postaci, ujętą w klamry pięciu przypowieści. ■



PANORAMA PARAFII

Wspólnota pw. św. Michała Archanioła w Żabinie (dekanat Góra Śląska Zachód)

W ciszy i spokoju

Żeby dostać się do Żabina, zjeżdżamy za Górą w boczną drogę. Stopniowo robi się coraz ciszej. Zgiełk szosy i wielkiego miasta został za nami.

Dojeżdżamy do miejscowości, na którą naprowadza nas wieża zabytkowego kościoła. To świątynia parafialna w Żabinie. Dokumenty konserwatora zabytków datują jej powstanie na około 1300 r. i widać z kształtu, że nie jest nowa. Niegdyś wzniesiono ją dla dziedziców Żabina, mieszkających niedaleko w dworku, w którym obecnie mieści się szkoła podstawowa.

Tuż obok kościoła znajduje się plebania. Tutaj, w zgodzie z kilkuletnią tradycją, 6 stycznia każdego roku spotykają się samorządowcy na opłatku. Oprócz budowania wspólnoty przypomina to wójtowi i sołtysom, że razem służą mieszkańcom nawet najmniejszych miejscowości.

Proboszcz ks. Aleksander Jasiczek posługuje parafianom rozproszonym w kilku miejscowościach. „Przy każdym kościele staramy się coś wspólnie zorganizować” – opowiada. Jest tu od niespełna roku, wciąż zapoznaje się z życiem tej wspólnoty, ale ma też konkretne plany na przyszłość. Niedawno wraz z parafianami obchodził odpust w filialnej kaplicy pw. św. Brata Alberta Chmielowskiego w Szaszorowicach, teraz przygotowuje się do jubileu-

szu stulecia innego kościoła pw. Wniebowzięcia NMP w Wągorodzie. Z pomocą wiernych stopniowo wykonuje w nim niezbędne prace remontowe.

W każdej miejscowości spotykają się na modlitwie różne Żywego Różańca, a na Mszach świętych służą miejscowi ministranci. Proboszcz chce jednak bardziej zaangażować młodzież. „Od przyszłego roku ruszą, mam nadzieję, regularne spotkania – mówi. – Są tematy, o których trzeba rozmawiać, poza tym można wspólnie zorganizować życie kulturalne młodej części parafii”. Ks. Aleksander myśli też o rozkręceniu giełdy pracy. „Przydałaby się w tej okolicy – dodaje – a młodzi mieliby możliwość nawiązania kontaktów, które ułatwiłyby im przyszły zawodowy start”.

RADEK MICHALSKI



U góry: Kościół parafialny w Żabinie stoi od ponad 700 lat
Na dole: Świątynia pw. Wniebowzięcia NMP na przełomie sierpnia i września będzie obchodziła stulecie istnienia



Adres redakcji: ul. Trzebnicka 11/4, 50-245 Wrocław
tel./faks (71) 322 30 72, 322 37 09, 327 11 47
Redagują: ks. Janusz Gorczyca – dyrektor oddziału,
Agata Combik, Radosław Michalski, Jolanta Sąsiadek



KS. ALEKSANDER JASICZEK

Przed objęciem we wrześniu 2004 roku parafii w Żabinie przez dwa lata kierował Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym Caritas w Dobroszycach.

ZDANIEM PROBOSZCZA

Nie jesteśmy zbyt liczną wspólnotą. Nic też nie wskazuje na to, żeby w najbliższym czasie miała wzrosnąć liczba naszych mieszkańców – wręcz przeciwnie, patrząc na księgi parafialne, można zauważyć jej stopniowe kurczenie się. Młodzi za pracą albo szkołą wyjeżdżają do większych miast, ci, którzy pozostają, radzą sobie, jak potrafią. Niektórzy codziennie dojeżdżają do Głogowa i Góry.

Gdziekolwiek pojawia się problem ubóstwa. Choć często jest to zjawisko „biedy na własne życzenie”. Wygląda ona inaczej niż w mieście. Bo każdy ma kawałek ziemi – czy to w przydomowym sadzie, czy gdzieś w pobliżu gospodarstwa. Zasadzenie warzyw na własny użytek pozwoli minimalnym kosztem zaopatrzyć domowe spiżarnie w podstawowe produkty. Oparcie się na Eucharystii i Ewangelii pozwala spojrzeć z innej perspektywy na codzienne problemy. Warto więc pamiętać, że podstawą do głoszenia homilii jest Słowo Boże. Szczególnie dzisiaj, gdy ludzie są znudzeni politykowaniem i utyskiwaniem, także wśród duchownych.

Zapraszamy do kościoła

- W niedziele: Wągoroda 8.00; Szaszorowice 9.30; Żabin 11.00
- W dni powszednie: godz. 17.00; latem 18.00; Wągoroda wtorki; Szaszorowice czwartki; Żabin pozostałe dni tygodnia